

# Zbigniew W. Baran

---

## Glosa do postanowienia Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie Najwyższym z 4 października 1996 r. III KKO/1

---

Palestra 41/7-8(475-476), 207-210

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

■ **Glosa do postanowienia  
Kolegium Kompetencyjnego przy Sądzie  
Najwyższym z 4 października 1996 r.**

**III KKO/1/96\***

Po raz kolejny w ostatnich latach w orbicie judykatury Sądu Najwyższego znalazła się kwestia delimitacji<sup>1</sup> trybów dochodzenia roszczeń w sprawach z zakresu prawa pracy<sup>2</sup> przez pracowników mianowanych. Tym razem wątpliwości dotyczyły pracownika samorządowego<sup>3</sup>. Kolegium Kompetencyjne przy Sądzie Najwyższym wyraziło pogląd, że do rozpoznania sporów ze stosunku pracy pracowników samorządowych mianowanych właściwe są sądy pracy. Ze swej strony reprezentuję zapatrywanie, iż do tezy postanowienia III KKO 1/96 należy odnieść się z aprobatą. Ze względu na fakt, że Kolegium przekonywająco uzasadniło wyrażone poglądy prawne, swoją rolę – w tej glosie – upatruję w uzupełnieniu i wzbogaceniu argumentacji uzasadniającej trafność rozstrzygnięcia. Zaprezentuję też kilka refleksji natury ogólniejszej odnoszących się do problematyki zasad rozdzielania trybów rozstrzygania spraw urzędników państwowych i samorządowych między NSA a sądy pracy.

Swoje wywody rozpocznę od art. 31 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych. Ów przepis statuuje dyrektywę, że spory ze stosunku pracy tej grupy osób rozpoznają sądy pracy. Z argumentów *lege non distinguente* wnioskuję, że dyrektywa ta odnosi się do wszystkich pracowników mających przymiot pracownika samorządowego, bez względu na podstawę<sup>4</sup> nawiązania stosunku pracy. Oznacza to w praktyce, że także pracownik mianowany jest uprawniony do kierowania swych spraw do sądu pracy.

Zawarta w art. 31 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych idea przekazania wszystkich sporów ze stosunku pracy tych pracowników do kognicji sądów pracy zasługuje na aprobatę. Już jednak sama redakcja tego przepisu wydaje się daleka od doskonałości. Ustawodawca posłużył się bowiem w nim wadliwą terminologią. Zasadniczej natury zastrzeżenia budzi zwłaszcza użycie w art. 31 ust. 2 omawianej ustawy określenie „spory ze stosunku pracy”. Już na pierwszy rzut oka widać brak koherencji z literalną formułą art. 476 § 1 k.p.c.<sup>5</sup>, który to przepis wyznacza standardy terminologiczne w tym zakresie dla całego pol-

---

\* OSNIAPiUS 1997, nr 10, poz. 179

skiego ustawodawstwa. Tego rodzaju sytuacja rodzi od razu niepotrzebne wątpliwości co do ewentualnych trybów rozstrzygnięcia sporów. Skoro pracownicy samorządowi (także mianowani) mogą kierować do sądu pracy spory ze stosunku pracy, to czy również ta droga jest właściwa w sprawach związanych ze stosunkiem pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz sprawach o odszkodowania dochodzone od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (art. 476 § 1 pkt 3 k.p.c.), jeżeli obie te kategorie spraw nie mają przymiotu sprawy ze stosunku pracy w świetle przepisów proceduralnych. W moim przekonaniu problem ten należy rozwiązać przy pomocy wykładni systemowej, odwołując się do ogólnej zasady zadekretowanej w art. 2 § 1 k.p.c. Ów przepis w płaszczyźnie kompetencyjnej zapełnia bowiem lukę będącą następstwem wadliwej konstrukcji art. 31 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych. Ze swej strony *de lege ferenda* proponuję w omawianym przepisie zastąpienie pojęcia „spory ze stosunku pracy” przez pojęcie „sprawy z zakresu prawa pracy”.

Innym mankamentem legislacyjnym art. 31 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych jest pominięcie określenia „o roszczenia” w zwrocie „spory ze stosunku pracy”. Tego rodzaju uchybienie może sprawiać wrażenie, że osoby zatrudnione w ramach stosunku pracy w organach samorządu terytorialnego mogą skutecznie dochodzić przed sądem pracy również żądania wynikające ze sporów o charakterze nieroszczeniowym. Tymczasem spory nieroszczeniowe z samej natury rzeczy nie mogą być skutecznie dochodzone przed sądem, gdyż po stronie pracownika brak stosownego uprawnienia materialnoprawnego.

Analizując problematykę delimitacji kompetencji NSA i sądów pracy w sprawach z zakresu prawa pracy proponuję przyjąć regułę, zgodnie z którą, jeżeli istnieje przepis szczególnie uprawniający pracownika do złożenia skargi do NSA to w sprawie właściwa jest droga administracyjnosądowa, jeśli zaś takowego przepisu brak, bądź istnieje przepis *expressis verbis* wskazujący na sąd powszechny, to właściwy jest sąd pracy. Nie mam wątpliwości, że pierwsza ewentualność stanowi w systemie ustawodawstwa polskiego wyjątek, druga zaś zasadę.

W tym miejscu warto wskazać ważniejsze kategorie spraw z zakresu prawa pracy urzędników należące do kognicji NSA. Są to konkretnie:

- sprawy mianowanych urzędników państwowych dotyczące przeniesienia do pracy w innym urzędzie bądź na niższe stanowisko, zawieszenia w czynnościach służbowych, zlecenia wykonywania innej pracy i rozwiązania stosunku pracy<sup>6</sup>,
- sprawy urzędników służby cywilnej dotyczące przeniesienia do

innego urzędu, skierowania do pracy w innym urzędzie, urlopu bezpłatnego, rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy<sup>7</sup>,

- sprawy mianowanych pracowników sądowych, oraz sprawy mianowanych pracowników powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury w zakresie przedmiotowym, jak u mianowanych pracowników urzędów państwowych.

Wśród wyliczonych powyżej kategorii urzędników brak pracowników samorządowych. Nie dostrzegam żadnych istotnych racji przemawiających za właściwością NSA w sprawach tej grupy pracowników, nawet jeśli świadczą oni pracę na podstawie mianowania. Uważam bowiem, że w systemie wymiaru sprawiedliwości, w którym funkcjonuje wyspecjalizowany pion sądownictwa pracy, to właśnie w jego gestii powinny znajdować się wszystkie sprawy „pracownicze”, niezależnie od podstawy świadczenia pracy. Rozważając problem drogi sądowej warto też mieć na uwadze fakt, że w postępowaniu przed sądami pracy funkcjonuje cały szereg udogodnień procesowych służących ochronie słusznym interesów pracownika.

Wracając do problemu będącego przedmiotem rozstrzygnięcia w postanowieniu III KKO 1/96 godzi się zaakcentować, że mianowany pracownik samorządowy świadczy pracę w ramach stosunku pracy. Odnoszą się więc doń wszelkie uprawnienia ustanowione w k.p.c. dla pracowników. Kanwą przyjętej tutaj wykładni jest założenie, że osoba taka ma pełny, tak materialnoprawny, jak i procesowy status pracownika. Ów administracyjny pierwiastek, który w akcie nominacji dostrzegł w niniejszej sprawie rejonowy sąd pracy z proceduralnego punktu widzenia nie ma istotnego znaczenia.

Reasumując rozważania nad postanowieniem III KKO 1/96 pragnę potwierdzić trafność przyjętej opcji interpretacyjnej. W ten sposób w judykaturze po raz kolejny znalazło swe odbicie domniemanie drogi sądowej w sprawach z zakresu prawa pracy przed sądami pracy.

*Krzysztof W. Baran*

### **Przypisy:**

<sup>1</sup> Ogólnie w tej materii zob. K.W. Baran: *Sądowy wymiar sprawiedliwości w sprawach z zakresu prawa pracy*, Warszawa 1996, s. 114 i n.

<sup>2</sup> Zob. zwłaszcza uchwałę SN z 26 stycznia 1991 I PZP 9/91 (OSNCP 1992, nr 2, poz. 27) z glosą A. Zielińskiego (PiP 1992, nr 6, s. 112 i n.), uchwałę SN z 4 lutego 1993 r. III AZP 37/92 z glosą K.W. Barana (OSP 1993, nr 12, poz. 233).

<sup>3</sup> Już wcześniej SN w orzeczeniu III AZP 23/92 z 8 października 1992 r. (OSNCP 1993, nr 4, poz. 56) stanął na stanowisku, że uchwała rady gminy o odwołaniu członka zarządu gminy nie może być przez niego zaskarżona do sądu administracyjnego na podstawie art. 101 ust. 1 ustawy o samorządzie terytorialnym, ponieważ art. 31 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych ma pierwszeństwo przed skargą ustanowioną we wspomnianym wyżej przepisie.

<sup>4</sup> Szczegółowo podstawy świadczenia pracy przez pracowników samorządowych przedstawia B. M. Ćwiertniak: *Stosunki pracy pracowników samorządowych (Zarys problematyki)* (w:) *Studia z zakresu prawa pracy i polityki społecznej*, Kraków 1996, t. III, s. 97 i n.

<sup>5</sup> Bliżej w tej kwestii K.W. Baran: *Sądowy wymiar...*, op. cit., s. 170 i n.

<sup>6</sup> Por. art. 38 i 39 ustawy o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. 1982, Nr 31, poz. 214 z późn. zm.).

<sup>7</sup> Por. art. 35, 37, 38, 43 i 46 ustawy o służbie cywilnej (Dz. U. 1996, Nr 89, poz. 402).